

ANNA STELIGA

Uniwersytet Rzeszowski

„Nie budujcie mi pomników” Wizja Świętego Jana Pawła II w sztuce sakralnej

Wprowadzenie

W malarstwie sakralnym XXI wieku obok przedstawień maryjnych, często spotykanych obrazów Chrystusa Miłosiernego czy wizerunków świętych szczególną rolę odgrywają podobizny Papieża Jana Pawła II. Co charakterystyczne – nie oryginalność czy artystyczna wartość tych obrazów decydują o ich „popularności”, większość z nich to kopie zdjęć, przy czym niejednokrotnie niska cena obrazu i realizm portretów są cenionymi kryteriami wśród odbiorców tego typu malarstwa.

Obrazy sakralne z podobizną Jana Pawła II umieszczone są w większości polskich kościołów. Specyficzny gust fundatorów tych dzieł odpowiada przede wszystkim za kiczowatość zdecydowanej większości przedstawień. Wierni chcą mieć Ojca Świętego „jak żywego”, takiego, przy którym mogliby wspominać lata Jego pontyfikatu, pomodlić się, podumać. Nie oczekują wielkiego dzieła sztuki, ale realistycznego, godnego czci i odpowiadającego ich estetycznym przyzwyczajeniom wizerunku. Zdecydowana większość zamawianych obrazów powstaje z inicjatywy wspólnot parafialnych i proboszczów, a trudno o oryginalne, wyszukane artystyczne dzieła, gdy o wszystkim decyduje „głos ludu”.

Święty Jan Paweł II w malarstwie

Portrety z wizerunkiem Papieża niczym ikony mają charakterystyczne, powtarzające się elementy. Jan Paweł II jest taki, jakiego Polacy chcą zapamiętać z czasów, gdy pozostawał jeszcze w dobrej kondycji fizycznej, czyli z pierwszej połowy pontyfikatu. Najczęściej powtarza się strój, pierścień, herb oraz napis *Totus Tuus* – życiowa dewiza Papieża wielokrotnie występująca w Jego testamencie. Papież najczęściej nosi białą sutannę przepasaną cingulum, do mszy – albę i ornat, na który zakłada paliusz. Może mieć też mucet lub biały płaszcz. Na głowę wkłada białą piuskę lub mitrę (infulę) – składa się ona z dwóch tarcz (cornua), połą-

czonych prostą opaską (circulum) z dwiema wiszącymi z tyłu wstęgami (vittea), w dłoni trzyma pastorał zakończony nowoczesnym w formie srebrnym krucyfiksem. Na serdecznym palcu prawej dłoni ma pierścień Rybaka (*anulus Piscatoris*). Przysługuje on tylko Papieżowi i jest Mu wręczany w chwili przyjęcia wyboru, a łamany po Jego śmierci¹.

Najprostszy schemat ukazania postaci to Ojciec Święty ze złożonymi do modlitwy dłońmi lub w stroju pontyfikalnym. Charakterystyczne są znaki zwycięstwa Jana Pawła II. Tymi znakami są krzyż i ikona Matki Bożej Częstochowskiej, odwołująca się do przesłania *Totus Tuus*.

Malarze, chcąc podkreślić rangę obrazu, podsycają patriotyczne uczucia, umieszczając obok Papieża Polaka znane postacie historyczne, symbole narodowe czy wizerunki świętych. Jeszcze przed beatyfikacją Polacy traktowali osobę Jana Pawła II jak świętą, umieszczając Go obok wizerunku ks. Jerzego Popiełuszki, Maksymiliana Kolbego, Matki Teresy z Kalkuty, siostry Faustyny Kowalskiej, Ojca Pio czy innych świętych naszych czasów. Ludzie modlą się za Niego i do Niego. Fakt, że właśnie Polak jako pierwszy od kilkuset lat „nie-Włoch” został następcą św. Piotra, jest ogromną nobilitacją, poczucie dumy narodowej jest tym większe, że Jego postać znana jest na całym świecie. To, że Papież jest taki „nasz”, znany od lat, szanowany i wielbiony, sprawia, że traktowany jest w Polsce na równi z innymi postaciami świętych i nawet podczas trwającego procesu beatyfikacyjnego mówiono o Nim: *Santo Subito* (święty za życia). Przedstawiany w otoczeniu „najpopularniejszych” świętych XXI w. Papież czczony był już jako jeden z nich. Jan Rylke namalował obraz *Wielka Czwórka* (1984), na którym Jan Paweł II wskazuje drogę trzem wielkim Polakom: Józefowi Piłsudskiemu, kard. Stefanowi Wyszyńskiemu i Lechowi Wałęsie.

Kardynał Stefan Wyszyński miał duży udział w wyborze Karola Wojtyły na następcę św. Piotra. 22 października 1978 roku uczestniczył w inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Przystąpił do homagium, czyli uroczystego złożenia przez kardynałów hołdu nowemu Papieżowi. Gdy prymas Wyszyński całował Papieża w pierścień, Jan Paweł II na znak szacunku dla Wyszyńskiego uniósł się z tronu, ucałował go w rękę i uściskał. Właśnie ten moment został uwieczniony na wielu obrazach, np. namalowanym przez Stanisława Mazusia (*Jan Paweł II z prymasem ks. kard. S. Wyszyńskim*, 1982)².

W Watykanie znajduje się obraz Pedra Cany (*Embrace of Pope John Paul II*, 1980) przedstawiający Papieża Jana Pawła II obejmującego klęczącego kard. Wyszyńskiego. Bardzo malarsko potraktowany temat sprawia, że nabiera on przez to niedomówienie głębszego znaczenia.

Świat nowoczesnej sztuki próbował zmierzyć się z postacią Jana Pawła II, zwracając jednak uwagę bardziej na fenomen społeczny, a nawet zjawisko popkultury niż na osobę samego Papieża. Artyści ostrożnie podchodzili do tego tematu, zdając sobie sprawę, że w Polsce postać Karola Wojtyły może być przedstawiona

¹ I. Snopek, *Ikografia Jana Pawła II*, <http://www.artifex.uksw.edu.pl/jp2.htm> [maj 2010].

² J. Jaworska, *Artyści polscy o Papieżu*, Kielce 1997, s. 281.

jedynie w jasno określonym schemacie, a wszelkie inne próby ukazania Go będą wzbudzać kontrowersje.

Jerzy Duda-Gracz namalował Jana Pawła II w kilku niezwykłych obrazach. Na wszystkich, oprócz osoby Papieża, pojawia się wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. W pracy *Caly Jej* (1982) malarz sytuuje postać Ojca Świętego pośród ruin Koloseum i zarysu panoramy Krakowa. Papież, pokazany w charakterystycznym dla Dudy-Gracza zdeformowaniu, podtrzymuje pastorał i wznosi dwa palce ku górze na znak wierności.

Jerzy Duda-Gracz namalował serię obrazów przedstawiających drogę krzyżową. Umieścił na nich oprócz postaci z Ewangelii zwykłych ludzi oraz wizerunki współczesnych świętych.

W scenie ukrzyżowania Chrystusa tuż za Nim stoi Jan Paweł II trzymający pastorał, otoczony tłumem niosących swoje krzyże postaci (*Chrystus na Krzyżu umiera* z cyklu „Golgota Jasnogórska Trzeciego Tysiąclecia”, 2001).

Iza Delektka-Wicińska, chcąc podkreślić głęboki związek Jana Pawła II z postacią Jasnogórskiej Maryi, stworzyła obraz *Totus Tuus* (1986), na którym Matka Boża obejmuje Papieża, chroniąc Go niczym własnego syna. Papież całe swoje życie powierzył opiece Maryi.

Leszek Sobocki sportretował postać Papieża w szczególny sposób. Obraz *Atentat* (1981) tak opisuje Janina Jaworska: „Z głębokiej czerni wyłania się, zamarła w powadze, twarz Ojca Świętego, który nie osłania się przez lejącą kulą, lecz ją przyjmuje. Dramat rozgrywa się między Ojcem Świętym a zamachowcem”³.

W czasie stanu wojennego Leszek Sobocki namalował *Pasterza Nadziei* (1983). Postać Papieża jest tam mocna, stanowcza i władcza, stoi na tle kubiistycznego miasta, w prawej ręce trzyma krzyż, który promienieje na niebo, z lewej zasłania się niby tarczą obrazem jasnogórskiej Matki Bożej.

W 1979 roku Marek Rostworowski szukał obrazów na wystawę „Polaków portret własny”. Wiedział, że nie może na niej zabraknąć osoby Papieża, zaproponował więc Leszkowi Sobockiemu sportretowanie Karola Wojtyły w taki sposób, żeby ówczesna władza nie odrzuciła obrazu z powodu cenzury. *Polak 79* (1979) balansuje między autoportretem artysty a Wojtyłą ze zdjęć. Z grantowego kosmosu wyłania się nagi tors mężczyzny oraz ręce z widocznymi żyłami, z których jedna jest zaciśnięta w pięść. Obie dłonie podpierają skupioną twarz myśliciela, który jakby przeczuwał przyszłość. Na głowie znajduje się ledwie widoczna biała piuska niepozostawiająca wątpliwości co do tożsamości namalowanej postaci.

Zaś kolejny obraz Sobockiego ukazuje Jana Pawła II zwycięsko idącego do przodu ze znakiem Solidarności (*Vivere Life*, 1983).

Arkadiusz Waloch tworzy portrety Papieża od czasu pontyfikatu, maluje bardzo emocjonalnie. Inspirował się fotografiami, dostarczanymi mu przez znajomych, albo wprost z telewizora szkicował „na gorąco”. Jego obrazy mają taki właśnie szkicowy charakter, maluje bardzo szybko, nie zagłębiając się zbyt

³ Tamże, s. 50.

w szczególności. 27 grudnia 1983 roku Jan Paweł II wszedł do więzienia Rebibbia w Rzymie, by spotkać się z człowiekiem, który usiłował Go zabić. Więzień ukląkł i pocałował dłoń Papieża, dotykając ją czołem – jest to w zwyczaju tureckim wyraz oddania najwyższego hołdu i czci. W *Odwiedzinach* (1986) pochyłony Papież z uwagą przysłuchuje się słowom Mehmeta Alego Ağcy.

W *Stabat Mater* (1987) Waloch portretuje zasłużanego Jana Pawła II za pomocą szybkich ruchów pędzla. Artysta starał się pokazać nie tylko wrażliwość Papieża na muzykę Karola Szymanowskiego podczas koncertu w Warszawie, lecz także zatroskanie o sprawy kraju, widoczne na Jego twarzy.

Waloch maluje też Papieża jako zmęczonego gazdę (*W Jarząbce*, 1984). Ojciec Święty siedzi na pniaku w Jarząbce Dolinie niedaleko Chochołowskiego Potoku, spod sutanny wystają mocne traperskie buty, które Papież zakładał podczas górskich wycieczek.

Tematykę papieską podjął również Rafał Bujnowski. Jego prace znacznie różnią się od dzieł innych malarzy. Bujnowski w swoich różnorodnych twórczych podstępach daje malarstwu szansę na uruchomienie „dobrze przesłanych argumentów”⁴. Obrazy Bujnowskiego przedstawiające Papieża budzą różne, często negatywne emocje, zwłaszcza pośród konserwatywnej części odbiorców. Prace te zazwyczaj tworzą krótsze lub bardziej rozbudowane serie. Tematy czerpie głównie z najbliższego otoczenia. Motywy są uproszczone i umieszczane na neutralnym tle, lubi seryjność, tworzy malarskie repliki przedmiotów.

Z okazji kolejnej wizyty Papieża w Krakowie Rafał Bujnowski, Marcin Maciejowski i Wilhelm Sasnal stworzyli na billboardach prowadzonej przez Rafała Bujnowskiego Galerii Otwartej prace odnoszące się do atmosfery miasta owładniętego gorączką papieską. Minimalistyczny obraz Bujnowskiego nawiązywał do wszechobecności flagi watykańskiej. *Poprostuwszędzie* (1999) to obraz namalowany na billboardzie Galerii Otwartej w Krakowie.

Rafał Bujnowski wielokrotnie portretował Papieża, najczęściej w konwencji fotografii paszportowej. Już wybór tematu był oczywisty. Sam urodził się w Wadowicach, rodzinnym mieście Karola Wojtyły. Traktując postać Papieża jako fenomen popkultury, tworzy multiplikacje niczym Warhol. W 2001 roku powstał obraz *Schemat malowania Papieża* – na wzór rysunkowego poradnika dla amatorów – instruujący, jak w kolejnych sześciu etapach dojść do ostatecznego efektu (w tym przypadku portretu Ojca Świętego). Przez kolejne dwa lata malował – korzystając z owego własnego schematu – trzydzieści trzy takie portrety. Za pomocą trzydziestu kilku pociągnięć pędzla maluje trzydzieści trzy wizerunki Papieża (liczba jest zupełnie przypadkowa). Kilkomna zaledwie pociągnięciami maluje oczy, brwi i nos, w dalszej kolejności usta oraz zmarszczki mimiczne. Na końcu zaczerpnął tło, robi ostatnie poprawki na twarzy, a na piersi maluje złoty łańcuch.

„To nie są typowe portrety, malarstwo osiągnęło w tej dziedzinie znacznie lepsze rezultaty. Ale nie wstydę się ich – mówi Bujnowski – są trochę parciane,

⁴ A. Smolak, *Rafał Bujnowski. Malowanie*, Kraków 2005, s. 19.

i takie miały być. Zwykle rzemiosło. Ani brzydkie, ani ładne. Bez wartościowania. Chodziło o to, aby malować bez natchnienia, bez wiary i jednocześnie nikogo nie urazić⁵. I rzeczywiście, pomysł malowania Papieża Bujnowski konsultował wcześniej z babcią, a jeden z portretów przez chwilę wisiał nawet w kościele w Graboszycach, ksiądz dostał go w prezencie od rodziców artysty, gdy chodził po kolędzie. Artysta mówił: „Malując kilka razy ten sam obraz, trzeba zrezygnować z przypadkowych ruchów pędzlem, których nie można potem powtórzyć. I przez to – w moim odczuciu – te obrazy są takie czyste i piękne”⁶.

W 2005 roku powstała seria obrazów „Bez tytułu (portret Papieża na ścianie)” przedstawiających portret Papieża wiszący na ścianie, tym razem ujęty w *passe-partout* i czarną ramkę, gdyż obrazy powstawały krótko po śmierci Jan Pawła II. Artysta opierał się na własnym pomysle wykorzystanym wcześniej w serii „Ściany i obrazy” (2003).

We wszystkich tych pracach autor nie tyle zajmuje się osobą Papieża, co społecznym fenomenem jego popularności. Rafał Bujnowski w wywiadach zastrzega, że swoimi pracami nie ma zamiaru obrażać uczuć religijnych. Jednak seryjność, powtarzalność każdej z nich powoduje postrzeganie autora jako wysokiej klasy rzemieślnika, nie zaś artysty. Uważa, że malując obrazy, wychodzi naprzeciw upodobaniom wiernych, tworząc uniwersalny produkt, jaki każdy chciałby powiesić sobie na ścianie. Wzbudza kontrowersje tym, że tworzy prace nie tyle o Papieżu, ale o malarstwie, stereotypach, banale i zachowaniach kulturowych. O tym, jak obecnie wizerunek Jan Pawła II staje się trywialnym, dekoracyjnym rekwizytem, który umieszcza się na tapecie obok kiczowatego landszaftu czy obrazka z haftu krzyżkowego.

Święty Jan Paweł II w rzeźbie

Pośród wszystkich przedstawień Jana Pawła II w sztuce XX i XXI wieku najwięcej jest rzeźb. Pojawiające się nowe pomniki Papieża są ważnym wydarzeniem głównie dla lokalnych społeczności. W Polsce (dane z 2014 roku) jest ich około 700 i wciąż powstają kolejne⁷. Żaden następca św. Piotra do tej pory nie docze-

⁵ Tygodnik 2003–2007.onet.pl [styczeń 2012].

⁶ Tamże.

⁷ Od roku 1980 dostrzegalne jest w Polsce zjawisko stawiania pomników Janowi Pawłowi II. Za czasów PRL nie miało ono charakteru masowego, a nieliczne monumenty sytuowane były na terenach przykościelnych. Od 1998 r. dynamika powstawania pomników przybrała na sile, apogeum osiągnęła zaś w roku 2000 (był to Rok Jubileuszowy oraz pierwsza rocznica najdłuższej, siódmej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w roku 1999) – odsłonięto wówczas blisko 50 pomników tego Papieża. Do śmierci Jana Pawła II (2.04.2005 r.) stanęło w Polsce nieco ponad 230 rzeźbiarskich, przestrzennych pomników Papieża Polaka. Najwięcej w Polsce Południowej i Środkowej, szczególnie w okolicach Krakowa, Tarnowa oraz Łodzi. Wiele z nich znajduje się w Krakowie. Najwięcej jest ich na terenach dawnych zaborów austriackiego i rosyjskiego, najmniej zaś na zachodzie i północy kraju. W latach 2005–2009 powstało kolejnych 300 pomników. Za: K.S. Ozóg, *Jan Paweł II*

kał się tyłu posągów. Dawniej stawiano rzeźby papieży co najwyżej w obrębie kościołów i nie były one na taką skalę pomnikami publicznymi. Kodeks prawa kanonicznego mówi, że żaden pomnik, nawet ten z wizerunkiem świętych, nie ma statusu przedmiotu kultu religijnego⁸. Pomniki Jan Pawła II zdają się przeczyć tej regule, są miejscem kultu w niejednym miejscu. Duchowni wyrażają zgodę na stawianie ich, patrząc przede wszystkim na potrzeby wiernych i rosnącą liczbę pielgrzymów. Trwa wyścig, kto postawi szybciej i oszczędniej. Rzadko do pracy nad pomnikiem zatrudniani są uznani artyści, a i ci nie mają dużego pola manewru. Rzeźbiarze, pracując pod presją zamawiającego, często dostają zdjęcie Papieża, z którego mają jedynie jak najwierniej odwzorować Jego postać w formie trójwymiarowej. Mało kiedy dba się o estetykę artystyczną produkowanych niemal seryjnie rzeźb papieskich. Wyjątkiem może być diecezja pelplińska, gdzie powołano specjalną komisję, której patronował młody rzeźbiarz Jarosław Wójcik. Komisja odpowiada za estetykę projektowanych pomników i nie dopuszcza do powielania tandetnych kopii jednego monumentu. Każda parafia chciałaby posiadać obraz bądź rzeźbę z podobizną Ojca Świętego. Koszt postawienia pomnika może przekraczać budżet niejednego kościoła. Szukając oszczędności, wykonuje się rzeźby z mniej szlachetnych materiałów. Polimerowy posąg imituje odlew z brązu, a jest kilkanaście razy tańszy. Powstają pracownie wykonujące na zamówienie odlewy figur Papieża. Józef Siwoń z okolic Jarosławia produkuje takie pomniki z żywicy epoksydowej, które pomalowane złotą farbą mają imitować brąz. Często oszczędności w tej formie mszczą się z czasem, rzeźby niszczeją, a zamiast budzić podziw i szacunek pozostawiają niesmak, jak pomnik Papieża z Ostrowi Mazowieckiej wykonany z gipsu.

Pomniki z polimeru imitujące brąz mogą przetrwać kilkadziesiąt lat, prawdziwy brąz wytrzyma jednak kilkaset lat, pokrywając się z czasem dodającą mu szlachetności patyną. Bywa, że pomniki z brązu są identyczne w kilkunastu miejscowościach. Odlewane z jednej formy, są znacznie tańsze od rzeźb robionych na specjalne zamówienie. Stefan Kowalówka, odlewnik spod Krakowa, specjalizował się w seryjnych produkcjach papieskich pomników. Jego rzeźby znajdują się w Jędrzejowie, Krakowie, Trzebnicy. W Oławie stoją dwa identyczne pomniki z jego odlewni. Najwięcej pomników Papieża wykonał Czesław Dźwigaj. Bywało, że sporządzał repliki swoich starszych dzieł, co obniżało cenę rzeźby, dlatego łatwo znajdował nabywców. Nie wszystkie pomniki produkowane są seryjnie, choć takie można odnieść wrażenie, oglądając większość z nich. Dominuje schemat: przedstawiony Papież ubrany jest w szaty liturgiczne, jedną rękę wyciąga w geście błogosławieństwa, w drugiej trzyma pastorał. Jan Paweł II ma pogodną twarz, ukazany jest zazwyczaj z czasów początku swojego pontyfikatu, kiedy był jeszcze zdrowy i silny. Wierni takiego Go chcą zapamiętać, pomniki starego Papieża należą do rzadkości.

w rzeźbie pomnikowej po 2005 roku. *Próba diagnozy zjawiska*, „Rzeźba Polska” 2008, t. XIII: *Rzeźba w Polsce (1945–2008)*, red. K. Chrudzimska-Uhera, B. Gutowski, s. 153.

⁸ *Kodeks prawa kanonicznego*, <http://www.kodeksprawakanonicznego.pl> [kwiecień 2012].

Warto wspomnieć, iż pierwsza rzeźba Jana Pawła II była podarunkiem włoskich rzeźbiarzy dla Papieża, który z kolei ofiarował ją krakowskiej kurii w 1981 roku⁹. Ten niewielki pomnik przedstawia Ojca Świętego stojącego z wyciągniętymi przed siebie rękami, kopia tej figury stanęła później w Zakopanem przy sanktuarium na Krzeptówkach.

W fatimskim muzeum znajduje się woskowa figura Papieża. Sanktuarium w Fatimie to szczególne miejsce kultu maryjnego, którego wyznawcą był Karol Wojtyła. W maju 1982 roku Jan Paweł II przybył do Fatimy jako pielgrzym, by podziękować za ocalenie życia w zamachu na placu św. Piotra. Trzy lata po zamachu ofiarował Matce Bożej kulę, która miała Go śmiertelnie ranić. Okazało się, że ta idealnie pasuje do otworu w koronie. Na co dzień figura ma założoną inną koronę – ta z kulą jest wkładana na głowę Maryi 13 dnia każdego miesiąca. 12 maja 1991 roku Ojciec Święty pielgrzymował drugi raz do tego portugalskiego sanktuarium w dziesiątą rocznicę zamachu. Fatima była szczególnie ważna dla Jana Pawła II, który uważał, że to właśnie Matka Boża Fatimska uratowała Mu wtedy życie. Mówił o sobie, że jest „fatimskim papieżem”. W muzeum w Fatimie ukazane są sceny z objawień. Przedstawiona figura Papieża modlącego się podczas jednej ze swoich pielgrzymek w sanktuarium uderza realizmem.

W czasach PRL papieskie rzeźby pojawiały się głównie w małych miejscowościach, z daleka od siedzib władzy. Stawiane bez odpowiednich zezwoleń, były wykonywane najczęściej ze zbrojonego betonu, tak by trudniej je było zniszczyć. Prawdziwy „wysyp” pomników nastąpił po 1999 roku. A gdy Papież został beatyfikowany, liczba Jego pomników wzrosła znacząco. Bywa, że pomniki są stawiane bez odpowiednich uprawnień, nie podlegają żadnym kryteriom estetyki. Pojawiają się wśród nich takie, które budzą spore kontrowersje. Jednym z nich jest pomnik ze Studzienicznej autorstwa Czesława Dźwigaja. Papież wydaje się stać na trampolinie wystającej nad brzegiem jeziora i wygląda, jakby za chwilę miał do niego wskoczyć tyłem. Inne niekorzystne przedstawienie Papieża znajduje się w Oleśnicy. Nad postacią Ojca Świętego umieszczona jest rama z figurkami gołębi, na której pozostało sporo miejsca dla siadających żywych ptaków, które załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne wprost na głowę Papieża. Kolejny niegodny pomnik znajduje się w muzeum w Wiśniczu i jest „dziełem” lokalnego artysty. Nazywany przez oglądających „Papieżem z ptakiem”, określenie to zawdzięcza niefortunnemu umieszczeniu – przez twórcę pomnika – orla pomiędzy nogami Papieża. Inne „nieudane” pomniki znajdują się m.in. w Brzegu (czynniki atmosferyczne przemieniły kolor rzeźby na zielony), Świebodzicach (próba pokazania szaty Papieża podczas podmuchu wiatru uczyniła z Niego zawodnika sumo), Smolnicy (niczym dziecięca zabawka wesołego klauna wyskakującego z pudełka) czy w Sieradzu (karykaturalne proporcje rąk).

Swego rodzaju atrakcja, prawie 14-metrowa figura Papieża Jana Pawła II, została odsłonięta w Częstochowie 13 kwietnia 2013 roku. To największy papie-

⁹ Stojąca statua jest dziełem włoskiej rzeźbiarki Iole Sensi Croci. Za: K.S. Ożóg, *Papież jak krasnal. Pomniki na rozdrożu*, „Orońsko” 2005, nr 4, s. 52–55.

ski wizerunek na świecie. Obiekt stworzony z kompozytu – włókna szklanego i żywicy – w całości waży ok. 7 ton. Przedstawiciele Parku Miniatur Sakralnych mieszczącego się na częstochowskiej Złotej Górze wskazują, że ich statua jest wyższa od podobnej, dotychczas rekordowej, o wysokości 12,7 m znajdującej się w Chile. Wielce kontrowersyjna rzeźba jest kolejnym pomnikiem Papieża w tym mieście, gdyż oprócz niej są tam już trzy inne.

Pośród wielości pomników Papieża ustawionego w jednakowej pozie, mniej lub bardziej poprawnych pod względem anatomii i estetyki, zdarzają się dzieła wybitne. Jedną z takich rzeźb jest pomnik Jerzego Jarnuszkiewicza z 1983 roku *Jan Paweł II z prymasem Stefanem Wyszyńskim* znajdujący się na dziedzińcu KUL w Lublinie. Przedstawia słynną scenę, kiedy Papież podnosi z kolan kard. Wyszyńskiego.

Inny pomnik wykonany dla Kalisza przez Jana Kucza (*Pomnik zatroskanego Jana Pawła II*, 1991) przedstawia Papieża, który pochyla się nad dziewczynką. Pomnik Jana Pawła II stanął w cieniu bazyliki św. Józefa 28 maja 1999 roku dla uczczenia pielgrzymki Ojca Świętego do tego miasta w 1997 roku.

We wnętrzu katedry częstochowskiej przy jednym z filarów znajduje się rzeźba Jerzego Kędziory i Szymona Wypycha (*Papież Jan Paweł II*, 1983). Papież ma lekko pochyloną, łagodną twarz, w lewej ręce trzyma krzyż, a prawą usiłuje dotknąć wyciągnięte w jego kierunku ręce, pomiędzy którymi znajduje się papieska złota róża.

W Płocku usytuowano pomnik autorstwa Gustawa Zemły (*Jan Paweł II*, 1991), który został później powtórzony na Górze św. Anny. Monument znajdujący się na Wzgórzu Tumskim obok katedry wyobraża postać Papieża stojącego z uniesioną ręką w geście błogosławieństwa, dolna część pomnika przedstawia skałę. Na jednej z płaszczyzn cokołu znajduje się napis: „Pozdrawiam całe Mazowsze” z datą: 7 VI 1991 rok.

Pomnik autorstwa Bronisława Chromego powstał w 1981 roku w Tarnowie. Papież stoi bez postumentu, wprost na ziemi, ma rozłożone w geście powitania ręce. Ubrany w draperię szat liturgicznych Jan Paweł II mimo ostrych rysów twarzy jest całkowicie rozpoznawalny. Rzeźba Chromego jest jedną z pierwszych powstałych w Polsce, jej nowatorskość polega na przełamaniu schematu przedstawiania wizerunku Papieża, zwłaszcza że rzeźbiarz nie miał wówczas wielu wzorców do naśladowania. Rzeźby Bronisława Chromego, Gustawa Zemły czy Jana Kucza są przepełnione wartościami religijnymi, a przy tym piękne, niebanalne i mądre.

Święty Jan Paweł II w witrażu

W sztuce sakralnej nie ma mowy o przypadkowości, witraż musi być nie tylko głęboko przemyślany, ale zaprojektowany stosownie do rygorystycznych wymagań przestrzeni sakralnej. Jeśli chodzi o tematykę witraży, najpopularniejszym motywem są postacie świętych. Motyw papieski na witrażach pojawia się jednak

coraz częściej. Jaki jest witraż papieski? Jan Paweł II z reguły na nim stoi. Ma na sobie urzędową papieską szatę – inni święci bywają przedstawiani w albach. Strój jest w kolorze liturgicznym: zielonym, białym, czerwonym lub złotym. Obowiązkowe są też papieskie atrybuty: krzyż, mitra i palusz. Prawą ręką Ojciec Święty zwykle wykonuje gest pozdrowienia lub błogosławieństwa. Zdarzają się prace, na których towarzyszą Mu inne osoby, np. kard. Wyszyński.

Proboszczowie, nie czekając na decyzje Watykanu, zamawiali witraże z nowym świętym – Janem Pawłem II jeszcze przed kanonizacją, tj. przed 14 kwietnia 2014 roku. W 2011 roku w łódzkiej parafii Zmartwychwstania zamontowano jeden z nich z napisem: „Święty Jan Paweł II”. „Trochę się nad tym napisem zastanawialiśmy z proboszczem – mówi ks. Tadeusz Żurawski, który zrobił witraż – w końcu uznaliśmy, że nie ma w tym żadnych kontrowersji, przecież i tak wszyscy uznajemy Jana Pawła II za świętego. Skoro panuje tak powszechne odczucie, to pewnie niedługo zapadnie stosowna decyzja. Gdybyśmy nie zrobili tego napisu, trzeba by później przerabiać witraż, a to dość trudna i kosztowna sprawa”¹⁰.

W bazylice św. Elżbiety również znajduje się witraż z wizerunkiem Jana Pawła II. Papież jako honorowy obywatel Wrocławia został uwieczniony w oknie kaplicy rajców miejskich. Witraż wykonali Barbara Idzikowska i Eugeniusz Get-Stankiewicz. Twórcy wrocławskiego witraża wykorzystali zdjęcie wykonane podczas papieskiej wizyty w elżbietąńskiej farze. Jak mówił E. Get-Stankiewicz: „To było 31.05.1997. Wprawdzie cały plac przed kościołem był zamknięty przez ochronę, ale ja wszystko obserwowałem z okna Domku Miedziorytnika. I sfotografowałem moment, kiedy Jan Paweł II otoczony orszakiem wychodzi ze świątyni. Potem to zdjęcie wykorzystaliśmy przy projektowaniu okna”¹¹. Po śmierci Papieża przed kościołem św. Elżbiety wystawiono plakat z Jego portretem. Wokół tego portretu wrocławianie zapalili tysiące zniczy, motyw żółtych i czerwonych płomyków również został wykorzystany przez projektantów w tworzeniu tego nietypowego witraża.

W sosnowieckim kościele pw. Nawiedzenia NMP witraż o tematyce papieskiej składa się z dwóch okien. Pierwsze okno (z lewej strony, patrząc od ołtarza) przedstawia Objawienie Fatimskie z 13 października 1917 roku oraz „cud słońca”. Ukazane postacie to Matka Najświętsza i dzieci: Łucja, Hiacynta i Franciszek. Druga część witraża (prawa) poświęcona została Janowi Pawłowi II. Tłum ludzi otaczający postać Papieża liczy 99 osób. Takie mnóstwo głów i twarzy rzadko zdarza się w witrażach, ponieważ praca nad nimi jest niesamowicie żmudna. Autorem projektu jest absolwent krakowskiej ASP Maciej Kauczyński. Do wykonania witraża wykorzystano ponad sto różnych kolorów i odcieni szkła.

W Jarocinie po przebudowie kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej i św. Antoniego zmieniono okna, w jednym z nich umieszczono witraż z Janem Pawłem II.

¹⁰ A. Czerwiński, *Papież na witraż*, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,35153,2969117.html> [styczeń 2011].

¹¹ B. Maciejewska, *Spacerownik. Co wrocławianom zostawił Get-Stankiewicz*, wrocław.gazeta.pl [luty 2011].

Niemalże monochromatyczna postać Papieża stoi na mieniącym się niebieskozielonym tle. Czerwone akcenty krzyży i szarf w godle papieskim w delikatny sposób uzupełniają kompozycję.

Maciej Kauczyński jest także autorem witraża w kaplicy Domu Prowincjonalnego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Krakowie. Witraż został wykonany w Krakowie w 1990 roku w pracowni witraży K. Paczki i A. Cwilewicza. W kościele w Iłowie znajduje się witraż, również zaprojektowany przez Macieja Kauczyńskiego, przedstawiający Jana Pawła II z kard. Wyszyńskim. Jak pisze Janina Jaworska: „Ojciec Święty nie pozwala Prymasowi uklęknąć, obejmuje go. Przyglądają się temu niezwykłemu zdarzeniu pielgrzymi z Polski. M. Kauczyński po gotycku wysmuklił osoby, gęsto otoczył je świetnie dobranymi kolorystycznie szkiełkami witrażowymi”¹².

Z kolei Bolesław Szpecht w centralnej części witraża z 1979 roku umieścił postać Papieża unoszącego rękę w geście błogosławieństwa. Nad herbem papieskim widnieje data intronizacji. Pastelowy witraż Anny Wadowskiej z 1980 roku w kościele w Miłkowicach wygląda zaś jak mozaika. W podłużnym oknie o szerokich prostokątnych szybach artystka usytuowała pośrodku Jana Pawła II, całości dopełnia łożź Piotrowa z rozpiętym żaglem. Krzyż w rękę Papieża kojarzy się z mieczem, układ palców prawej ręki wyraża zwycięstwo¹³.

Maria Roga-Skąpska jest autorką dwóch witraży z lat 1982–1983. Pierwszy, trójkątny, znajdujący się w kościele we Wrzosowej koło Częstochowy, przedstawia postać Matki Bożej z synem na ręku, poniżej stoi Ojciec Święty. Drugi witraż Jaworska tak opisuje: „Autorka nasyciła swój witraż w kościele w Woli Filipowskiej powietrzem i radością, gorącą kolorystyką i słońcem. Papież otoczony jest kardynałami, z lewej stoi św. Maksymilian Kolbe”¹⁴.

Kolejnym twórcą witraży z motywem papieskim jest Jerzy Skąpski. Na witrażu z kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie widoczny na nim Papież klęczy, ofiarowując Matce Bożej Jasnogórskiej jako wotum dziękczynne swój zakrwawiony podczas zamachu pas (*Po zamachu – w Ojczyźnie*, 1984).

Jaworska opisuje kolejne witraże Jerzego Skąpskiego (*II pielgrzymka i pontyfikat Jana Pawła II*, 1983): „W góralskim kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej w Murzasichlu znajdują się witraże dedykowane Janowi Pawłowi II. W jednolitym połączeniu kolorów i kompozycji z architekturą artysta ukazuje krzyż kwiatowy z monogramem Maryi, Matką Bożą Jasnogórską, Janem III Sobieskim, błogosławionymi Albertem i Rafałem. Na drugim witrażu, poświęconym pontyfikatowi Jana Pawła II, umieścił św. Piotra i św. Maksymiliana Kolbego, Bazylikę św. Piotra, Papieża błogosławiącego górali, Lecha Wałęsę oraz Annę Walentynowicz”¹⁵.

¹² J. Jaworska, *Artyści polscy...*, s. 72.

¹³ Tamże, s. 87.

¹⁴ Tamże, s. 88.

¹⁵ Tamże, s. 60.

Skąpski pośród licznych witraży zaprojektował również iluminator poświęcony męczeństwu dzieci Zamojszczyzny podczas ostatniej wojny. Dzieci z okolic Zamościa były siłą wywożone do Niemiec w celu zgermanizowania. Witraż znajduje się w kościele w Zwierzyńcu Zamojskim (*Pomnik męczeństwa dzieci Zamojszczyzny*, 1980). Ojciec Święty błogosławi klęczących pogrążonych w modlitwie ludzi. Zebranych patronują Matka Boża Częstochowska i Matka Boża Ostrobramska oraz święci: Paweł, Piotr i Karol. W centrum znajduje się krzyż, na którego ramionach zawieszona jest biało-czerwona flaga¹⁶.

Józef Furdyna jest twórcą witraża znajdującego się w katedrze w Tarnowie (*Papież Jan Paweł II*, 1986): „Jan Paweł II stoi z rozwartymi ramionami. Od Jego postaci przedstawionej w żywych, zestrojonych i dopełniających się barwach unoszą się w górę strzeliste ornamenty. Przy ołtarzu odbywa się uroczystość podniesienia katedry do godności bazyliki, za Papieżem znajduje się tłum wiernych, całość wieńczy Oko Opatrzności”¹⁷.

Zbigniew Łoskot umieścił postać Papieża jako jednego ze świętych w witrażu w prezbiterium kościoła św. Wojciecha w Warszawie. Jan Paweł II klęczy, modląc się pomiędzy postaciami św. Wojciecha i św. Stanisława (*Święci polscy*, 1980–1981).

Przykładów witraży z wizerunkiem Jana Pawła II jest mnóstwo. Szacuje się, że obecnie co piąty zamawiany w polskich kościołach witraż zdobi podobizna Papieża.

Święty Jan Paweł II w mozaikach

Tworzenie mozaik to jedna z kolejnych dziedzin sztuki, dzięki której można oglądać wizerunki Papieża Jana Pawła II. Dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II Stowarzyszenie Civitas Christiana z Komisariatem Ziemi Świętej w Krakowie podjęło inicjatywę mającą na celu upamiętnienie pielgrzymki Papieża do Jerozolimy. W Jordanii wykonano mozaikę, która zdobi Sanktuarium Prymatu św. Piotra w Tabgha nad Jeziorem Tyberiadzkim. Umieszczona przy ołtarzu polowym, przedstawia postać Jan Pawła II, który ubrany w szaty liturgiczne, podąża do ludzi. Ojciec Święty w lewej ręce trzyma papieski krzyż, zaś prawą rękę unosi w geście powitania. Na drugim planie znajduje się otoczone wzgórzami Jezioro Galilejskie, na którym rybak z łodzi zarzuca sieci. Na brzegu jeziora są kamienne schody, „po których stąpił Jezus”. Przed schodami, z których wylania się palma, znajdują się serca z kamienia. W dolnej części mozaiki widnieje napis po łacinie *Joanni Paulo II Polonia dicavit semper fidelis* (Janowi Pawłowi ofiaruje się Polska zawsze wierna). Mozaika ta została poświęcona 16 listopada 2006 roku przez kard. Stanisława Dziwisza, metropolitę krakowskiego¹⁸.

¹⁶ Tamże, s. 299.

¹⁷ Tamże, s. 41.

¹⁸ Twoje forum ogólnotematyczne, www.mojpapiez.pl [grudzień 2010].

Inna z papieskich mozaik znajduje się w Trzcianie. Po śmierci Papieża ludzie doszukują się choćby najmniejszych śladów obecności Jan Pawła II na terenach swoich parafii. Karol Wojtyła, jeszcze będąc wikariuszem w Niegowici, był dwukrotnie w Trzcianie. Przybył tu spowiadać w konfesjonale, który później został podarowany do zabytkowego drewnianego kościoła w Rozdzielu, gdzie znajduje się do dzisiaj. Nic więc dziwnego, że fronton kościoła parafialnego w Trzcianie zdobi od 2006 roku kolorowa mozaika przedstawiająca postać Jana Pawła II, nad którą widnieje napis „Jan Paweł II – Piotr naszych czasów”.

Na pamiątkę VI Światowego Dnia Młodzieży w 1991 roku na Jasnej Górze zamontowano mozaikę upamiętniającą to wydarzenie. Widoczny na niej Jan Paweł II pozdrawia tłum, w tle powiewają dziesiątki flag różnych państw świata, nad którymi unoszą się gołębie symbolizujące pokój.

Józef Furdyna również ułożył portret Papieża w formie mozaiki już w 1985 roku. Ciepła kolorystyka i różna wielkość poszczególnych elementów nadają tej pracy szczególny charakter.

Podsumowanie

Wizerunek Papieża Jana Pawła II na stałe wpisał się w koloryt polskich przestrzeni sakralnych. Zdarzają się jednak niemiłe incydenty. W 2011 roku doszło do następujących przypadków. W parafii w Tenczynku pod Krakowem proboszcz, zamawiając obraz błogosławionego Jana Pawła II, by zawiesić go na ołtarzu swego kościoła, obok Papieża nakazał namalować siebie, swoją gospozię oraz właściciela miejscowej masarni, a ponadto m.in. kard. Dziwisza, kard. Macharskiego i bp. Życińskiego. O dalszym losie obrazu zdecydowała Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski Kurii Metropolitalnej w Krakowie¹⁹. Sprawę obrazu zajęła się Archidiecezjalna Komisja ds. Konserwacji Zabytków Kościelnych, Architektury i Sztuki Sakralnej krakowskiej kurii. Kazała księdzu obraz zdjąć i zdeponować w muzeum archidiecezjalnym²⁰. W kościele pw. Matki Bożej Gromnicznej w Koźuchowie w trzecią rocznicę śmierci Papieża zawisł wyhaftowany przez panią Irenę Zając obraz przedstawiający postać Jana Pawła II. Miało to być wotum wdzięczności za pontyfikat Papieża Polaka. W 2012 roku zniknął za sprawą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Ambona o wyraźnych cechach stylowych baroku nie powinna być zdaniem urzędu konserwatorskiego dodatkowo „zdobiona”²¹.

¹⁹ *Proboszcz z gospożą na ołtarzu w Tenczynku. Ludzie są oburzeni*, <http://www.fakt.pl/Proboszcz-umiescil-obraz-Jana-Pawla-II-ze-swoja-gospoia,artykuly,138629,1.html> [marzec 2012].

²⁰ *Kontrowersje wokół obrazu w kościele św. Katarzyny. Tenczynek – Już nie muszą klękać przed gospodynią księdza*, <http://gazetylokalne.pl> [maj 2012].

²¹ *(Obraz)oburcza afera w mieście*, <http://www.mmnowasol.pl/artykul/obrazoburcza-afere-w-miescie> [maj 2012].

Jednym z najmłodszych dzieł w wadowickim kościele pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny jest kaplica poświęcona Błogosławionemu Janowi Pawłowi II. Gospodarz kościoła, proboszcz wadowickiej parafii ks. infułat Jakub Gil, dokładał starań, aby kaplica była ukończona w momencie wyniesienia Papieża na ołtarze, czyli beatyfikacji Jana Pawła II²². 11 czerwca 2011 roku kard. Stanisław Dziwisz uroczyście erygował Sanktuarium Błogosławionego Jana Pawła II w krakowskich Łągiewnikach. Tego dnia relikwie Ojca Świętego wprowadzono procesyjnie do Kościoła Relikwii w Centrum „Nie lękajcie się!” Dolna część świątyni została poświęcona oraz dedykowana Błogosławionemu Papieżowi Polakowi. Ów moment rozpoczął oficjalny kult Jana Pawła II w tym miejscu. Kustoszem sanktuarium został ustanowiony prezes Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”, wikariusz biskupi ks. prałat Jan Kabziński. Do Centrum „Nie lękajcie się!” trafiły relikwie Jana Pawła II. Najcenniejszą z nich jest krew pobrana Papieżowi podczas jednego z ostatnich przed śmiercią badań w klinice Gemelli. Z Rzymu dotarł również papieski krzyż pastoralny, mitra oraz ornat, którego używał Ojciec Święty²³.

Przykłady udanego i mniej udanego podejścia artystów do omawianego tematu można by wymieniać bardzo długo. Polska jest jednym z tych krajów europejskich, gdzie religijność manifestuje się w szczególny sposób, statystyki Kościoła pokazują, że 92 proc. Polaków określa siebie jako osoby wierzące. Po trzystu latach zaborów, zniewolenia i wojen doczekaliśmy się osoby, która była kimś wielkim, i to w wymiarze międzynarodowym. W Polsce panuje szczególny kult Jana Pawła II. Przedstawienia Jego postaci występują niemal w każdej dziedzinie sztuki. W 2010 roku ten fenomen zaintrygował Annę Madej, dlatego postanowiła sklasyfikować przedstawienia Papieża, dotarła do obrazów, grafik, rysunków, plakatów, znaczków, mozaik, graffiti, komiksów, witraży, pomników, płaskorzeźb i animacji, by zrozumieć, dlaczego oburza nas rzeźba Papieża autorstwa Maurizio Cattelana (*La nona ora*, 1999), a seryjnie produkowane, niczym krasnale ogrodowe, pomniki Jana Pawła II są dla większości Polaków powodem do dumy. Owocem tych poszukiwań jest niepublikowana praca magisterska *Przedstawienia postaci papieża Jana Pawła II w sztuce na przełomie XX i XXI wieku*, z której między innymi pochodzą informacje zawarte w tej publikacji²⁴.

A sam Jan Paweł II... Cóż On powiedziałby na tę „papieżową pomnikomanię”? Zapewne po raz kolejny powtórzyłby swoje słowa: „Nie budujcie mi pomników. Zróbcie coś dobrego dla ludzi”²⁵.

²² Wadowice Bazylika 2 – Kwartalnik turystyczny W Górach, http://www.wgorach.com/index.html?gal_id=8059&msg=1&lang_id=P [kwiecień 2012].

²³ *O Sanktuarium – Centrum Jana Pawła II*, <http://www.janpawel2.pl/sanktuarium/o-sanktuarium> [kwiecień 2012].

²⁴ A. Madej, *Przedstawienia postaci papieża Jana Pawła II w sztuce na przełomie XX i XXI wieku*, niepublikowana praca magisterska powstała pod kierunkiem naukowym dr A. Steligi, Wydział Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010.

²⁵ ks. D. Kowalczyk, *XIV Dzień Papieski*, <http://www.niedziela.pl/artukul/114639/nd/XIV-Dzien-Papieski> 2014.10.12 [lipiec 2016].

„Do not build me any monuments”. Vision of the Saint John Paul II in sacred art

Abstract

In Poland there is a cult of saint John Paul II. Presentations of his figure occur in any field of art (eg. in painting, sculpture, stained glass, mosaics, etc.). Most of those works are copies of images of the pope. Low price of work and realism in portraits – that’s what recipients wants. The world of modern art also tries to show the figure of John Paul II. Artists pay attention mainly to the social phenomenon, occurrence of pop culture, which a figure of the pope has become. This aroused and is still arousing controversy among the faithful. The article presents selected examples of successful and less successful artists’s approach to this topic.